CENA 20 gr. Opłata poczt. uiszczona rycz.

Rok XII. WARSZAWA—ZAMOŚĆ. Nr. 10



15 maja 1934 r.

POLSKA ODRODZONA

DWUTYGODNIK, ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STAROKATOLICKIEGO AP. P. N. RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.



„Polsko Twoja zguba w Rzymie".

(J. Słowacki)

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Marszałkowska 6?.
Telefon 96-960.

Redakcja Admin. i drukarnia w Zamościu ul Odrodzenia 14.

LIST PASTERSKI

DO WIERNYCH KOSCIOŁA POLSKIEGO STAROKATOLICKIEGO w POLSCE.

† N. b. p. J. Chr.

Najmilsi w Chrystusie Panu!

Jako starsi Wasi Bracia w Chrystusie Panu, stojący na straży dobra duszy Waszej ślemy Wam Umiłowani pasterskie błogosławieństwo i upominamy Was, ażebyście stali mocno we wierze Jezusa Chrystusa i Apostołów, zachowując między sobą jedność i miłość w słowie i czynie.

Ponieważ poza pierwszą troską naszą o Wasze dusze jest i druga troska o dobro Wasze doczesne i umiłowanej Ojczyzny, — przeto stawiamy Wam dziś przed oczy zasadę: „Salus Reipublicae suprema lex esto" — czyli dobro Ojczyzny niech będzie naczelną Waszą troską — prawem.

Miejcie więc na uwadze Polskę. — Ojczyzna nasza, wciągnięta w wir gospodarki międzynarodowej tak, jak i wszystkie kraje świata, przeżywa dotkliwy kryzys gospodarczy.

Dzięki jednak wysiłkom naszego Wodza Marszałka Piłsudskiego oraz całego Rządu, Polska potrafiła stać się Mocarstwem, z którem liczą się zarówno przyjaciele jak i wrogowie nasi.

Ostatniemi zdobyczami polityki zagranicznej ugruntowane zostało ostatecznie międzynarodowe znaczenie Polski. Osiągnięte sukcesy Polski nazewnątrz umacniają u nas spokój i pozwalają Rządowi na energiczne zwalczanie kryzysu gospodarczego i przeobrażanie życia i stosunków wewnętrznych.

Nowa ustawa samorządowa usuwa politykę z samorządów, ukraca samowolę i przewagę partyj i obarcza władze samorządowe osobistą odpowiedzialnością za pracę. Te słuszne postanowienia kładą kres chaosowi, jaki panował w gospodarce samorządowej wskutek intryg oraz osobistych celów i ambicyj różnych partyj politycznych.

Ustawa raz na zawsze zamyka dostęp do zarządów miast demagogom i partyjnikom, rządzącym wbrew interesom państwa i obywateli, doprowadzającym miasta do ruiny gospodarczej. Liczne są tego przykłady, że wymienię chociażby: Piotrków Tryb., Łódź, Tomaszów Maz, Bełchatów i t. p.

Najmilsi Bracia w Chrystusie! Zbliża się chwila wyborów nowych władz samorządowych w województwach centralnych i wschodnich.

Pozostają one pod hasłem: „właściwi ludzie na właściwych miejscach”.

Należy więc wybierać ludzi, którzy dają gwarancję sumiennego wypełnienia swych obowiązków i pokładanych nadziei współobywateli. Muszą to być ludzie stuprocentowo uczciwi i czyścil! ludzie fachowi, którzy potrafią gospodarować publicznem dobrem i rozbudować nam nasze miasta i miasteczka, ugruntować w nich ład i dobrobyt, utrącać samowolę i ambicje jednostek szkodliwych, a co zatem idzie podnieść stan zamożności całej Polski.

Najmilsi Bracia! Takich ludzi znajdziecie w obozie, miłującym naszego Wodza Marszałka Piłsudskiego. Składajcie zatem, Bracia, głosy swe na tych ludzi, którzy doprowadzą Ojczyznę do dobrobytu. Niech żadnego z Was nie zabraknie przy urnie wyborczej, niech żaden z Was nie splami się opieszałością w spełnieniu obowiązku publicznego.

I nie słuchajcie, Bracia, jedwabnych i podstępnych słówek przeróżnych demagogów partyjnych, którzy mają na celu własne interesa. Jaką wartość miał ich dotychczasowy udział w życiu samorządowem, odczuliśmy wszyscy na sobie... Demaskujcie ich dwulicowość. Jedni z nich zwalczają idee Chrystusowe, inni poddają je pod jarzmo obcego nam Rzymu, który, jak widać z historji, zawsze poświęcał Polskę dla swoich interesów, a ciągnął z Niej świętopietrze i inne daniny. Ci, którzy posługują się hasłem: „Bóg i Ojczyzna“, jakże często potrafią zapominać o tym Bogu, jeśli jest to im wygodne, a Ojczyznę nikczemnie zdradzają, głosując w Sejmie przeciw budżetowi i poborowi rekruta. Nie ci będą budowniczymi naszych samorządów! tylko ci, których hasłem są słowa Marszałka Piłsudskiego — o wyścigu pracy...

Pamiętajcie o tem, Bracia Najmilsi, i budujcie Waszą ukochaną Ojczyznę, oddając swe głosy na wysuwanych przez obóz prorządowy ludzi, którzy wzmocnią podstawy naszego życia gospodarczego, oraz obronią w razie potrzeby nasz Polski Staro-Katolicki Kościół przed zakusami wrogich nam czynników.

Niech Bóg Wszechmogący błogosławi Wam, Najmilsi w Chrystusie Panu. Amen.

(—) KS. ARCYB. **WŁ. FARON**
Ordynarjusz na całą Polskę.
(—) KS. A. JURGIELEWICZ, BISKUP-SUFR.
(—) KS. J. PERKOWSKI, BISKUP-SUFR.

Warszawa, 3-go maja 1934.

Kościoły Narodowe łączcie się do współpracy i zwycięstwa!

IDŹ UCZŁOWIECZAĆ.

Idź uczłowieczać rodzinne wioski,
Idź i oczyszczaj zagon ojcowski
I zasiej na nim w ciszy nieznacznie
Światło i Ciepło.
Bądź wiecznem pięknem
W wiecznem życia boju!! (Z. Krasiński)

Źródło prawdy i szczęścia.

Sprawiedliwy z wiary żyję. [Żyd. 10 38]

Takiemi słowy mówi do nas Pismo św. czyli inaczej, moralność żyje i rozwija się pod dobroczynnem wpływem wiary a ginie i zamiera, gdy się odłączy od tego źródła t. j. religji. Moralność oparta na Bogu i religji, była i jest przez całe wieki najlepszą przewodniczką i stworzyła tę wspaniałą kulturę, którą dzisiaj oddychamy. Religja wychowała niezliczone zastępy świętych mężów i niewiast we wszystkich warstwach społeczeństwa, zrodziła bohaterów i bohaterki miłosierdzia chrześcijańskiego; którzy z miłości dla bliźniego i dla Boga, zakładali różne szkoły, szpitale i zakłady wychowawcze i t. d.

Bo dobre obyczaje trzymają się religji, jak kwiat swej łodygi i korzenia. Jeżeli w sercu jest żywa wiara i gorąca pobożność, tam jest i życie bogobojne, a jeżeli tam brak jest wiary wówczas namiętności biorą górę i sprowadzają człowieka na manowce zbrodni i występku, oraz zgnilizny moralnej. Człowiek dzisiejszy zatraca w sobie wszelkie poczucia godności chrześcijańskiej, jest chory, chory ciężko, a wobec pośpiechu i gwaru życia nie zdaje sobie sprawy z tego.

Chorobą tą jest, brak wiary w Boga, zepsucie obyczajów w narodzie, a do tego wszystkiego przyczynili się wielce ci, którym powierzona została Księga Żywota Jezusa Chr., który przyniósł na ziemię miłość i chciał, aby nią wszystko było zapalone. Pobudzeni tak wielkim przykładem Chrystusa powinniśmy się kochać i wspierać wzajemnie.

Bo tylko miłość powiada św. Augustyn, odróżnia synów Bożych od synów djabła, a nie wiara w papieża i posłuszeństwo hierachji rzymskiej. Duch skuty w kajdany, skarłowaciał skrępowany ślepem posłuszeństwem, przepojony nienawiścią i zemstą przez swoich kierowników duchowych, którzy zapomnieli o tem co Chr. powiedział: „Jeśli przykazania moje zachowacie, będziecie trwać w miłości Jego“ (Jan XV, 1, 4. 9, 10) Widzimy zanik tej miłości w kościele papieskim, o czem świadczy niedawno dokonany fakt w Ameryce Południowej, gdzie zo-

stał w powietrze wysadzony kościół starokatolicki i zniszczono cały majątek parafjalny. A co to wszystko robi? Brak w sercu Boga, brak Chrystusowej nauki, a zamiast jej wszczepiono w lud nienawiść i człowiek dla człowieka stał się wilkiem drapieżnym.

Dokoła nas, jakby z jakiego gnijącego bagniska, wytworzyła się duszna atmosfera fałszu, obłudy, chciwości i zdrady.

I wszystkim dzisiaj na świecie jest źle, a przyczyna zła leży w tem, że człowiek wyłamał się z pod władzy stwórcy; opuścił Boga, to źródło żywej wody, prawdziwego szczęścia, pokoju i ładu, a wykopał sobie cysterny szczęścia doczesnego, cysterny kruche, rozwalone, z których ta słodka woda szczęścia ucieka. Cierpi człowiek, bo wyrzucił ze swego serca prawo Boże, wiarę ogłosił za głupstwo, mówiąc ja sam sobie wystarczę. Nic nie pomoże ani oświata, ani kultura, ani bogactwa, ani wszelka wiedza nie uratuje człowieka od ruiny, tylko jedyny powrót do Boga, do Chrystusa i Jego nauki ewangelicznej, która na zawsze prawdą zostanie. Niema bowiem pod niebem i ziemią innego imienia w którem moglibyśmy być zbawieni, tylko Imię Jezusa Chrystusa, (a więc nie żadnego papieża rzymskiego). Jeżeli się odrodzimy w duchu i prawdzie nauki Chrystusowej w Jego Kościele jakim jest Kościół Starokatolicki Polski, gdy nam Polakom przyświecać będzie w drodze życia społecznego, państwowego i rodzinnego Chrystus, a nie papież rzymski, to możemy być pewni, że nastaną lepsze czasy, człowiek dla człowieka będzie widział obraz Boga tak, jak to pięknie zaznaczył w swojem liście pasterskim na Wielki Post nasz Ks. arcyb. Wł. Faron: „że w każdym człowieku mamy widzieć swego brata i bliźniego bez różnicy na jego zapatrywania społeczne, religijne i narodowe", a wówczas zniknie nędza, zniknie bezrobocie, nie będzie zgnilizny moralnej, bo w życiu społeczeństwa i jednostek będzie panował ład, spokój, będzie panował duch Chrystusa, a nie duch nienawiści, duch rzymskiego papizmu i materjalizmu.

Niech inteligent, rolnik i robotnik idzie pod sztandar Mistrza naszego Jezusa Chrystusa i jego Matki Najśw. P. Marji i niech się jednoczy w swojem Polskim Kościele i pod zarządem i kierownictwem Ks. arcyb. Wł. Farona, a wówczas nastanie królestwo Boże na ziemi, o które tak Chrystus prosił Ojca swojego, a wówczas będzie i sprawiedliwość i sprawiedliwy z wiary żył będzie.

Ks. kan. ST. KĘDZIERSKI.

BRAWO!

Nareszcie nasi Polacy zrozumieli, że należy tworzyć w Polsce potężny Kościół Polski Państwowy, inaczej Polska zginie w myśl słów wieszcza narodu J. Słowackiego: „Polsko Twoja zguba w Rzymie!"

Pójdźcie do Mnie.

„Już majowe świecą zorza!“

Patrzmy! Oto znów zajaśniał maj — ten najcudniejszy miesiąc w roku, miesiąc poświęcony czci Najświętszej Marji.

Pod cudotwórczą różdżką wiosny — czarodziejki, zmartwychwstała przyroda i stroi się w bajeczne dziwy barw, woni i dźwięków; ciepły powiew życia tchnie z okwieconych łąk i gajów zapachem ziół; chóry ptasząt dzwonią pieśnią radości i wesela; — a wśród tych cudów piękna przyrody — pieśń o Marji—Matce Najświętszej faluje wśród blasków i tęcz, po polach i łąkach, po miastach i wioskach — po całej Polskiej krainie promienieje jako zorza rano powstająca, piękna jako księżyc, wybrana jako słońce.

Ona dzieł boskich korona, nad Anioły wyniesiona, zdaje się wołać do nas z górnych krain: „Pójdźcie do mnie moje dzieci, przyszedł czas, ach, przyszedł czas!”

O, jakież to słodkie to wołanie!

Jak matka ziemska wyciąga ręce do swej dzieciny, aby ją wziąć na swe kolana, obsypać pocałunkami i pieszczotami, uciszyć jej płacz, otrzeć jej łezki, utulić do snu miłego na swem łonie, tak ta Matka nasza niebieska, najczulsza i najlepsza z matek, wyciąga dziś ku nam, dzieciom swym ramiona i woła: „Pójdźcie do mnie dzieci moje przyszedł czas, ach przyszedł czas!

Pójdźcie więc do Marji wy wszyscy, których długo nękała zima nędzy wyciskając wam łzy żalu, tęsknoty i rozpaczy.

Pójdźcie do Marji wy, rodzice, ojcowie i matki, którzy się uginacie pod ciężarem waszych trosk i krzyżów codziennych, którzy z trudem zdobywacie ten kawałek chleba codziennego dla wyżywienia waszych dziatek.

Pójdźcie po pociechę do Marji, wy którzy pracujecie i jesteście obciążeni; wyzyskiwani przez możnych tego świata, a wasza praca i trud nie daje wam środków na wasze skromne wyżywienie i waszej rodziny.

Pójdziecie do Marji, wy wszyscy bezdomni tułacze, którzy nie macie gdzie głowy waszej schronić, jesteście smutni, płaczący i strapieni nad swoją dolą nieszczęśliwą. Przedstawcie Maji wasze troski, wasze cierpienia, wasze dolegliwości Ona jest Pocieszycielką strapionych, Wspomożeniem wiernych, u Niej znajdziecie ukojenie.

Pójdź do Marji, Kraju nasz ukochany, Ojczyzno droga! któraś została oddana w opiekę Jej przez Jana Kazimierza, który Cię za Matkę i Patronkę obrał dla siebie samego i całej Ojczyzny Polski.

Idźmy za przykładem naszych Wodzów, Królów i wieszczów narodowych, nućmy Maryji wolnej Ojczyźnie w wolnym kościele jakim

jest Kościół Polski Starokatolicki, tę przepiękną pieśń naszych pradziadów: „Serdeczna Matko Opiekunko ludzi...“ łączmy ją z całą przyrodą, a Marja wysłucha naszych próśb, naszych jęków i bólów, spojrzy na naszą ciężką dolę i nędzę w dobie obecnej, jaką przeżywa naród chrześcijański, a Bóg wejrzy na nas dobrotliwem okiem.

Idźmy więc wszyscy ufnym krokiem, rzewnem sercem, łzawem okiem przyszedł czas, ach przyszedł czas.

Ks. St. Kędzierski.

NA MAJ.

Na miesiąc maj, poświęcony czci Najświętszej Panny Marji piękny i pełen treści wiersz ułożył nasz poeta L. Rydel.

Słońce majowe w ognia koronie
Za las się czarny chowa,
Strzechy i sady, pola i błonie
Owiała mgła różowa.

A w tej złocistej blasków powodzi,
W sukience z gwiazd utkanej,
Powiewna jakaś postać wychodzi
Na szmaragdowe łany.

Bielą się zdala śnieżne jej szaty
Po łąkach i po lesie,
A wietrzyk za Nią chodzi skrzydlaty
I rąbek szat jej niesie.

Na piersi drobne złożyła ręce
I płynie po przezroczu,
Jakby zdumienie jakieś dziewczęce
Z jej dużych patrzy oczu.

Czasem kosiarzy, co trawę sieką,
Na łąkach widzi wdali.
Albo rybaków zgiętych nad rzeką,
Co się od zorzy pali.

Czasem kobiety mija nad strugą,
Piorące białe chusty,
Patrzy za niemi rzewnie i długo
Uśmiechniętemi usty.

A gdy po drodze dziecko napotka,
Co w polu pasie krowy,
Wtedy podchodzi cicha słodka
I włos mu gładzi płowy.

Wierzby garbate przy każdej strzesze
Kornie się przed Nią kłonią,
Kwiatów u nóg Jej klękają rzesze
Modląc się do Niej—wonią.

Grają koników polnych kapele,
Z chórami żab złączone,
Echo rozwiejne do nóg jej ściele
Tę dziwną antyfonę.

I przez wieczorną ciszę się niosą
Litanje te olbrzymie
Płynie po świecie z wilgotną rosą
Jej wniebowzięte imię!

Poganizacja świata chrześcijańskiego a odrodzenie

Typ życia, który wytworzył rzymsko-katolicyzm, oddalił ducha ludzkiego od rzeszy wiecznych, uczynił człowieka niezdolnym do myśli i uczuć religijnych kształtowanych na zasadach Jezusa Chrystusa, a w duchowieństwie spowodował upadek wiary i zmaterjalizowanie

kleru. Podzielamy tu zupełnie zdanie Wojciecha Dzieduszyckiego: „We wszystkich krajach będą katolicy tworzyć liczną, najlepszą zapewne sektę chrześcijańską, ale wiara ich nie będzie nigdzie wyłączną religją społeczeństwa, wszędzie walczyć będzie z innemi wyznaniami i z jawnym brakiem religji tych, którzy dzieci swoje chrzcić przestaną". (Dokąd nam iść wypada? Lwów 1910 str. 191).

O jakie to jasne i śmiałe ujęcie sprawy, jakie lojalne liczenie się z rzeczywistością! Katolicyzm stał się sektą, bo się oderwał od Chrystusa i Jego nauki. Uczony zaś Massis, broniąc cywilizacji Zachodu i Kościoła katolickiego, lojalnie przytacza w przypisku słowo Micheleta: „Czy to Rzym sprowadził upadek? Nie, Rzym go odziedziczył, bo w ręce jego dostał się świat przeżyty, skończony". — Czy jednak Rzym podniósł go z upadku? Nie! jeszcze bardziej pogrążył. Dość wspomnieć tu to, co spisywał pod różnemi pseudonimami długoletni profesor teologji rzym. w sem. duch. w Rennes ks. Turnel lub ks. Fryderyk Heiler, który w wielkiem dziele swojem „Der Katholizismus" (Monachjum 1923) przytacza słowa profesora uniwersytetu w Innsbrucku, który kończąc wykłady dogmatyki katolickiej, dodawał: „Oto, moi panowie, jest nauka kościoła katolickiego; czy odpowiada ona rzeczywistości: tego nie wiem; być może że wszystko jest totaliter" (str. 372). A katolicyzm ateistyczny Maurrasa i Daudeta nie stwierdza tezy, że kościół rzymski wyniszczył ducha chrześcijańskiego? O zapewne tak!! Artur Górski w znanej swej pracy „Ku czemu Polska szła", powtarza za Chłędowskim słowa fra Mariano, któremi ten błazen nadworny pap. Leona X zwracał się do papieża: „Viviamo, babbo santo, che ogni altra cosa è burla" (Używajmy, ojcze święty, bo wszystko inne farsa). W książce Ptaśnika o kulturze wieków średnich znajdzie każdy masę materjału dowodowego, że chrześcijaństwo rzymsko-katolickie nie jest tem czem być powinno. Potrzebne więc odrodzenie. Jak przeto uczony szwajcarski i profesor uniwersytetu bazylejskiego, Wernle, pisze ciekawą rozprawę na temat „Odrodzenie chrześcijaństwa w reformacji" — w reformacji widział odnowienie chrześcijaństwa, tak i my Polacy szukajmy odrodzenia ducha polskiego w Kościele Polskim.

X. bp. Perkowski.

Historyczna chwila konsekracji dwuch nowych polskich biskupów.

Dzień trzeciego maja zapisał się na kartach rozwoju naszego Kościoła historycznym momentem, jakim była konsekracja dwuch nowych biskupów. Konsekracja odbyła się bardzo uroczyście w Warszawie,

w Kaplicy arcybiskupiej przy ul. Marszałkowskiej 68. Dzięki troskliwości Pań zwłaszcza p. M. Leskowej przystrojono pięknie na tą uroczystość — kaplicę kwiatami i wieńcami. Od wczesnego ranka zaczęli się zjeżdżać Wielebni Księża i wyznawcy ze wszystkich stron: z Kresów — Brześcia n/B., z Wołynia — Włodzimierza, z Sandomierskiego, z Bydgoszczy i t. d.

Przez 3 poprzednie dni biskupi-nominaci odbywali rekolekcje, których udzielał im sam Ks. Arcybiskup.

Dnia 3 go mają b. r. o godz. 10 rozpoczęła się uroczystość konsekracyjna, która trwała 3 godziny. Do kaplicy wszedł w otoczeniu kleru, Najprzewielebniejszy Konsekrator Ks. arcyb. Wł. Faron. Jego asystentami przy konsekracji byli starsi Kapłani: członek Konsystorza ks. dziekan Leon Ostrowski, radca L. K. ks. prof. gimn. Wł. Wójcik i ks. Szymon Guzik. Rolę djakona spełniał ks. Zieliński, subdjakona ks. Przybysz. Głównym mistrzem ceremonji był sekr. Kurji, ks. Kolonko. Nadto asystowało kleryków i alumnów sem. duch Do konsekracji przystąpili biskupi-nominaci: ks. dz. J. Perkowski i ks. dz. A. Jurgielewicz. — Rzewna to i podniosła była uroczystość. Płakali na niej z rozrzewnienia tak konsekrowani biskupi jak i lud wierny. Pełen namaszczenia pasterskiego spełniał tą wielką, świętą czynność Ks. arcyb. Faron wkładając w ogromnym pietyzmem wraz z trzema asystentami ręce na konsekrowanych. Niezwykła ta uroczystość wywarła na zebranych kolosalne wrażenie. Po skończonej konsekracji i Mszy św. Biskupi-sufragani zaprzysięgli następujący regulamin o współpracy.

Regulamin współpracy Biskupów-sufraganów

1) Kościół Polski noszący nazwę urzędową: „Starokatolicki", popularnie zwany Polsko-Narodowym stanowi w Polsce jedną całość pod zwierzchnictwem Ks. arcybiskupa Władysława Farona.

2) Nowokonsekrowani biskupi: ks. bp Jan Perkowski i ks. bp. Adam Jurgielewicz będą spełniać funkcje biskupów-sufraganów do czasu, dopóki nie nastąpi podział na djecezje, co może stać się dopiero po całkowitem uregulowuniu stosunków wewnętrzno-prawnych.

3) Biskupi Sufrageni w porozumieniu z Ks. arcybiskupem Faronem będą mogli aż do podziału Kościoła na djecezje działać na terenie całej Rzeczypospolitej, organizując i wizytując parafje bez ograniczenia lokalnego.

4) Biskupi-Sufragani tworzyć będą wraz z Zwierzchnikiem Kościoła, Ks. Arcybiskupem Radę Konsystorską i Sąd Duchowny. Przenoszenia więc księży i obsadzenie parafji dokonywał będzie Ks. Arcybiskup w porozumieniu z Biskupami-Sufraganami z wyjątkiem nagłych wypadków.

5) Każdy Biskup Sufragan pozostaje nadal na stanowisku proboszcza dotychczasowej parafji, aż do czasu ustalenia stałych siedzić dla biskupów.

6) Biskupi-Sufragani zobowiązują się współpracować wiernie i lojalnie ze swym Zwierzchnikiem, Ks. arcybiskupem Faronem, zgodnie z Konstytucją naszego Kościoła, uchwaloną dnia 2 i 3 czerwca 1932 r. oraz z Konstytucją Państwowa Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) KS. A. JURGIELEWICZ, BISKUP-SUFR.
(—) KS. J. PERKOWSKI, BISKUP-SUFR.

Warszawa 3-go maja 1934.

Potem przemówił od ołtarza sam Ks. Arcybiskup słowy:

„Bieg życia codziennego przerywają nieraz chwile wielkie, uroczyste i historyczne. Historja chętnie notuje każde większe i emocjujące zdarzenia, bo na wzniosłych i szlachetnych czynach minionych lat czy nawet stuleci pragnie wychowywać młodsze pokolenia. Znany historyk nasz Józef Szujski powiedział i pisał żyjąc:

„Pamięcią wielkich w narodzie czynów budzi się naród krzepi się duch"

Rzeczywistość tego potwierdza w całości życie. Do wielkich zapewne w narodzie czynów i wysiłków, zaliczyć musimy czyn wyzwolenia się ducha polskiego z kajdan carskiego papizmu, z objeć kościoła watykańskiego, który wypaczył nasz charakter narodowy — i oddalił od Boga, od Chrystusa. Wszak najważniejszem prawem ludzkości to prawo Boże, to dogmaty religijne, które jako dzieło objawienia Bożego, zawarte są w Piśmie św, w Ewangeljach, a nie w dekretach, bullach czy encyklikach papieskich — bo dogmaty takie poniżają godność ludzką Normy życia dla całej ludzkości może ustanawiać tylko Bóg i takowe rzeczywiście podał światu do wierzenia przez Syna swego Jez Chrystusa. Zadaniem więc Kościoła jest przyprowadzić z powrotem ludzi do Chrystusa i Jego norm życiowych. „I ojca nie nazywajcie sobie na ziemi" — uczył Jezus.

Wy Bracia Biskupi bierzcie dziś na siebie wielką odpowiedzialność za przewodniczenie i pasterzowanie naszemu Narodowi. Jeśli zrozumiecie doniosłość chwili i obowiązku, to bądźcie moimi współpracownikami w duchu karności i dyscypliny, — jeśli się sprzeniewierzycie, ściągniecie na siebie piętno hańby i przekleństwo Polski.

Na Was patrzy dziś Polska. Jak było wam danem oglądać własnemi oczyma Zmartwychwstanie Polski, niechże więc będzie Wam też danem oglądać owoce pracy o wolność ducha polskiego.

I dzisiejsza uroczystość, — pamiątka Konstytucji 3 maja świadczy, że naród polski stale dążył do wolności i wtedy nawet kiedy państwowość Polska znikła na karcie Europy duch nasz dążący do wolności, nie zamarł w czasie niewoli, ale żył, rozwijał się — i wydał taką niezwykłą postać

i wielką indywidualność w życiu Europy, jaką jest Marsz. Piłsudski.

Ten wychowawca i siewca przyszłości jest dowodem potęgi ducha polskiego, oceniającego wolność. Wtedy, kiedy inni, zdrajcy i sprzedawcy śpiewali Polsce nad grobem „requiem”, On siał ziarno wolności, przeorywał dusze, mózgi i serca braci, pługiem idei niepodległości — i przez krwawą, ciernistą, ofiarną drogę doprowadził Polskę do Jej zmartwychwstania.

Idźcie więc i Wy Biskupi i czyńcie podobnie, a Bóg będzie nam błogosławił. Amen”.

Następnie przemówił krótko, treściwie i pokornie ks. biskup Jan Perkowski — składając hołd swemu Zwierzchnikowi i przybyłym na uroczystość wiernym.

Po przemówieniu ks. b-pa Perkowskiego wygłosił rozrzewniającą mowę ks. biskup Jurgielewicz. Mówca poruszył w swem przemówieniu całą swą przeszłość, swe cierpienia i wysiłki o wolność Kościoła i ducha polskiego. Gorąca mowa biskupa wywołała ogólny płacz w kaplicy.

Po skończeniu przemowy ks. b-pa Jurgielewicza — przemówił na zakończenie ks. Zieliński, poczem odśpiewano: „Boże coś Polskę“.

Przemówienie końcowe po konsekracji Biskupów.

Eminencjo, Księże Arcybiskupie, Dostojni Księża Biskupi i Przewielebni Księża—Pasterze!

Wzruszeni jesteśmy, widząc Was tu zebranych razem z okazji uroczystości sakry dostojnych Księży Biskupów-Nominatów, jaką dziś obchodzi nasz Kościół.

Chwila ta pozwoliła nam na zebranie się, aby pokrzepić ducha i serca tak radosnym widokiem podnoszenia się powagi i znaczenia naszego stanu pasterskiego i przygotowania dwuch nowych pasterzy na dwie polskie stolice biskupie.

Bracia! Wzrastamy w liczbę i w siłę moralną, krzepimy się, cementujemy! My, którzy w myśl prawdziwie ewangielicznych zasad, w prostocie ducha, samozaparcia się, negując korzyści materjalne, idziemy w życie bezinteresowni, niesiemy na wzór Apostołów gorącą wiarę i entuzjazm sprawy, za którą walczymy i, która niestety, w ograniczonych i zaślepionych umysłach wielu ludzi spotyka się z szyderstwem potępieniem. Nie cofamy się przed kamieniami, jakie rzucają nam ustawicznie pod nogi, nie zniechęcamy się atakami prasy brukowej i gromami, spadającemi z ambon kościołów łacińskich. Walczymy o prawo dla Bożej idei i prawdziwej wiary Chrystusowej z godnością, bez inwektyw, rzeczowo odpierając zarzuty przeciwników. Chcemy chwalić Boga po polsku — największe i elementarne prawo osobiste każdego wolnego człowieka. (Ciąg dalszy z konsekracji i fotografja będzie w № 11)

Z Kancelarji Biskupa Ordynarjusza.

WARSZAWA–MARSZAŁKOWSKA 68 Tel. 96 9

1) Mianowani: Ks. Teodor Czystowski, proboszczem w Posadach; ks. J. Przechocki, proboszczem w Podwysokiem.

2) Wzywam wszystkich Wielebnych Braci Kapłanów do solidarnej współpracy. Ci kapłani, którzy swem postępowaniem niszczyć będą krwawy wysiłek Biskupów, Kapłanów i wiernego Ludu, będą bezapelacyjnie wykreśleni raz na zawsze z Kościoła. Niech więc zapanuje jednolita współpraca

3) Przyjęto parafję w Prawnie wraz z prob. ks. prof. Wł. Wójcikiem.

(—) KS. ARCYB. WŁ. FARON
Ordynarjusz na całą Polskę.

Warsz. 12. V. - 34.

Z prasy.

Ks rzym.-kat. Wrycza skazany na 5 mies. Rebeljant z Wiela został jednak pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za podburzanie ludzi przeciwko władzy państwowej. Sąd okręgowy w Chojnicach skazał go na 5 miesięcy aresztu. Podbechtani przez niego ministranci dostali po mniej.

* * *

Wydalenie katechety Kłoskowskiego. Znany z warcholenia i romansów z uczennicami katecheta seminarjum nauczycielskiego w Łomży, ks. Kłoskowski Eugenjusz, o którym pisaliśmy parę razy, został wydalony ze służby.

* * *

Straty Watykanu. Paryski Temps donosi, że papież stracił koło miljona lir (460 000 zł.) na amerykańskich akcjach dzięki zniżce kursu. Skutkiem tego rada miejska Watykanu zwolniła 600 pracowników, obcięła pensje pozostałym i nałożyła na ludność nowe podatki.

Polacy wypisujcie się z kościoła rzymskiego, a tem przyczynicie się do zerwania Konkordatu!

Z życia i rozwoju naszych parafji.

Z Bydgoszczy.

Parafja nasza dzięki wytężonej pracy ks. prob. Piotrowicza i Komitetu stale zyskuje na sile, o czem świadczy obecność wiernych na nabożeństwach, tak iż nasz skromny kościółek jest już wypełniony. Obecnie ułożyliśmy posadzkę cementową, a teraz przystępujemy do sufitu i tynko-

wania ścian. Przed świątynią założył nam gorliwy obywatel Łowicki wspaniały kwietnik, który ozdabia mile nasz plac przed kościołem. Lud nie szczędzi ofiar ani pracy i stara się wszelkiemi siłami ks. Proboszczowi i Zarządowi pomagać w pracy, a jeśli znajdą się mimo to jednostki, to się nie dziwimy, bo jest przysłowie: „jeszcze się taki nie narodził, coby wszystkim wygodził". Przed Wielkanocą odprawił nam ks. prob. Piotrowicz nabożeństwo pokutne i wygłosił wzniosłe nauki o Sakramencie Pokuty i Sakr. Ołtarza. Nauki te trafiły do serc słuchających, czego dowodem, że od Niedzieli Palmowej do niedzieli przewodniej przystąpiło do Sakramentu Pokuty przeszło 1.200 osób.

W tym roku obchodziliśmy z wielką radością święto Zmartwychwstania Pańskiego dlatego, że było nam możliwem poraz pierwszy w Bydgoszczy iść z procesją z pieśnią na ustach w okół swego kościoła. Mieliśmy też i piękny grób Chrystusa, dzięki pracy i staraniom p. Józefa Łowickiego i pani Kiljanowej, która dała piękne dywany przed grób i ołtarz na czas świąt i ofarowała piękny obrus adamaszkowy na ołtarz, za co serdecznie dziękujemy jej przez łamy „Polski Odrodzonej" i wszystkim tym, którzy nie szczędzili ofiar i trudu celem upiększenia kościoła, wzniesionego dzięki energji ks. prob. Piotrowicza i ofiarności parafjan i zarządu.

Nowy Zarząd parafjalny składa się z następujących obywateli: prezes Lewiński Konrad, zastępca Rytlewski, sekretarz Sznajder P., skarbnik Kowalski, zast. Lewandowski B.; Opiek. Kasy Czechówsk P.; Rewizorzy Kasy Drojma i Mrózik.

Wszystkich zacnych wyznawców Kościoła St.-Katol. Polskiego prosimy serdecznie o dalsze dobrowolne datki na wykończenie świątyni i spłacenie długów, które jeszcze ciążą na budowie kościoła. Ofiary przysyłać na ręce ks. prob. Piotrowicza: Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 6. m. 2.

P. S.

Z Zamościa.

Parafja katedralna w Zamościu gościła u siebie w dniach od 4—10 maja b. r. Najczcigodniejszego Ks. arcybiskupa Farona. Przybyły Arcypasterz zbadał stan parafji, uregulował stosunki w parafji, skontrolował administrację i drukarnię „Polski Odrodzonej" i udzielił wiele cennych rad i wskazówek.

Dnia 6 maja odprawił Ks. Arcybiskup uroczystą sumę z procesją, wygłosił kazanie i poinformował wiernych o rozwoju całego Kościoła.

Dnia 10 V. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, z okazji ósmej rocznicy założenia parafji odbyła się uroczysta akademja ściśle, w gronie zamkniętem dla wyznawców naszego Kościoła. Na program złożyły się: zagajenie, deklamacje, monologi, pogadanki o naszym Kościele i zakończono okrzykami na cześć Polski i Jej sterowników oraz na cześć Księdza Arcybiskupa i Kościoła Polskiego. F. T.

Nowa parafja w Posadach.

Dzięki wytężonej pracy ks. kanonika Czysłowskiego została założona u nas we wsi Posadów, pow. Tomaszów Lub. nowa parafja. Wierzymy, że praca nasza pójdzie naprzód i wyda owoce, bo lud garnie się ochotnie do pracy i odrodzenia religijnego w duchu czystej nauki Jezusa Chrystusa. A. Malec.

Zginął nieboszczyk.

Z Gorzkowa.

Niezwykłe zdarzenie miało miejsce w parafji polskiej w Gorzkowie. Dnia 30 kwietnia b r. chowano tam na cmentarzu zmarłego Szymona Dulniaka lat 56 liczącego. Ks. rzymsko-kat. nie chciał dopuścić do pochowania wyznawcy z Kościoła polskiego. Zebrał więc sporo ludzi na cmentarzu i szykował się do ataku. Powiadomiony o tem przez policję p. Starosta z Krasnegostawu przybył wkrótce i rzymską bojówkę usunął. Ciało pochowano spokojnie, lecz o dziwo już tego samego dnia wieczorem zginął z grobu nieboszczyk wraz z trumną. Przy rozkopywaniu grobu zastał grabarza rzymskiego, ob. Puławski. Gdy na drugi dzień po pogrzebie, żona zmarłego przywiozła nadgrobek (figurę) by ustawić nad świeżą mogiłą, — okazało się, że w grobie niema ani nieboszczyka ani trumny, jeno resztki z krzyża papierowego, który był przybity do trumny. Zainterpelowany w tej sprawie grabarz rzymski przez St. Śliwińskiego dał tąką odpowiedź: „Nie dziwcie się — ja służę, a co mi ksiądz każe to czynić muszę, bo bym się pozbył chleba".

Prokuratorja lubelska toczy w tej sprawie dochodzenia. Powyższy fakt stwierdza smutną prawdę, że polak, który nie chce być niewolnikiem rzymskim, to nawet po śmierci w ziemi polskiej spoczywać spokojnie nie może. Polacy wypisujcie się z kościoła rzymskiego a wpisujcie do Polskiego. Świadek D.

Wyznawcy i Sympatycy Kościoła Polskiego składajcie ofiary na fundusz misyjny i administrację Kościoła, a tem przyczynicie się do rozwoju i rozszerzania Kościoła Polskiego w Polsce.

Sukcesja Apostolska i ważność sakry biskupiej.

Nasz Kościół Katolicki Polski nosi nazwę Kościół Starokatolicki od soboru watykańskiego 1870, a nosi tę nazwę dla zadokumentowania, że ci katolicy, którzy nie uznali dogmatu (skleconego na soborze watykańskim 1870 o nieomylności papieża i jego wyższości nad soborem), trzymają się starych zasad i nauki Chrystusa oraz Apostołów, — stąd nazywają się staro-katolicy.

Najstarszym Kościołem storokatolickim jest Kościół katolicki holenderski. Wywodzi się historycznie z owych czasów, gdy Janseniści toczyli swoje sławne teologiczne walki z Jezuitami o pierwotną łaskę przed upadkiem człowieka. Kościół holenderski st-kat. posiada pełną sukcesję apostolską, taką samą jak kościół rzymsko-katolicki. W szczegółach sukcesja ta przedstawia się następująco: Wikarjusz apostolski-papieski Piotr Kodde, konsekrowany na biskupa w Brukseli, w Belgji, w roku 1689, popierał ruch jansenistyczny, zorganizował katolicki kościół jansenistowski i został mianowany przez Stolicę Apostolską arcybiskupem Utrechtu. Odmówił on jednak podpisania dekretu, wydanego przez papieża Aleksandra VII-go i do śmierci, w roku 1810, sprzeciwu swego nie odwołał.

Kościół Utrechcki nawiązał łączność z francuskimi „Apelantami”, zwolennikami galikańskiego narodowego Kościoła, którzy byli stronnikami systemu synodalnego, a przeciwnikami supremacji papieskiej. Kościół Utrechcki wysyłał swoich kandydatów do stanu duchownego do francuskich Apelantów, gdzie otrzymywali święcenia kapłańskie. W roku 1723-cim kapituła Utrechcka wybrała C. Van Steenhovena, poprzednio wikarjusza generalnego, arcybiskupem Utrechtu. Konsekrację otrzymał on od biskupa Babilonu Dominika Marji Varlet'a, jansenisty. Kanoniczna legalność tej konsekracji była bronioną przez sławnego kanonistę uniwersytetu Lowańskiego, Van Espena. Biskup Varlet konsekrował czterech następnych arcybiskupów Utrechtu, a kiedy umarł, arcybiskup Meindart, którego on konsekrował jako ostatniego, założył biskupstwo w Haarlem, w roku 1752. Następca Meindarta był konsekrowany przez biskupa z Harlemu i w ten sposób ciągłość sukcesji apostolskiej została utrzymana, aż do naszych czasów i przeszła na polskich biskupów starokatolickich w Ameryce: na ks. bpa Kozłowskiego konsekrowanego na biskupa w r. 1897, ks. bpa Kamińskiego konsekrowanego w r. 1898, — potem na ks. bpa Hodura konsekrowanego w r. 1907 — i na innych biskupów w Ameryce, zaś w Polsce na ks. arcybiskupa Wł. Farona konsekrowanego przez starokatolickich biskupów 30. I. 1930 r.

Z powyższego jasno widzimy, że konsekracja biskupa Wł. Farona przez biskupów Starokatolickiego Kościoła dała Polskiemu St Katolickiemu Kościołowi bezpośrednią zachodnią linję sukcesji apostolskiej i miejsce w Unji Utrechckiej starokatolickich kościołów Europy.

O obecnej konsekracji nowych biskupów dla Kościoła Polskiego St-Katolickiego dokonanej przez Ks. arcybiskupa Farona, powiadomiono biskupów starokatolickich w Europie: Ks. Arcybiskupa i biskupów w Holandji, ks. bpa Paschka w Czechosłowacji, ks. bpa Kologjerę w Jugosławji, ks. bpa Tüchlera w Wiedniu, ks. bpa Mooga w Niemczech, ks. bpa Kürego w Szwajcarji oraz biskupów P. N. K. w Ameryce.

Ks. Guzik.

Rozpoczął szósty rok biskupstwa.

W dniu 22 kwietnia parafja warszawska pod wezwaniem Najsł. Serca Jezusa obchodziła rocznicę wyboru Ks. Wł. Farona na biskupa.

W dniu 23. IV. minęło 5 lat od chwili, kiedy na Synodzie w Krakowie, został Ks. Wł. Faron wybrany pierwszym biskupem dla Polski. W rocznicę więc tejże elekcji odbyło się dziękczynne nabożeństwo. Sumę pontyfikalną celebrował Czcigodny Solenizant Ks arcyb. Wł. Faron w asyście sekr. Kurji, ks. Kolonki jako djakona i kl. Olka jako subdjakona. Po sumie wygłosił patrjotyczne kazanie Najp. Arcypasterz poczem zebrani składali Mu — w sekretarjacie Kurji i w Jego gabinecie, najserdeczniejsze życzenia, prosząc go, by dalej prowadził Polski Kościół do zwycięstwa i chwały. Dodać należy, że już św. Synod w r. 1932, w uznaniu zasług dla Kościoła, nadał Ks. biskupowi Faronowi tytuł arcybiskupa i zawarował mu godność pierwszego metropolity, Kościoła Polskiego w Polsce.

Niech żyje nasz Czcigodny Ks. Arcybiskup Faron.

Wojciechowski.

Z Torunia.

Jesteśmy wdzięczni księdzu Proboszczowi z Bydgoszczy za urządzenie u nas nabożeństwa pokutnego i odprawianie nabożeństw co pewien czas. Nowo ochrzczona Cecylja Szostakówna pomnożyła grono naszych młodych wyznawców. Cześć bojownikom.

ZGRZYTY. Ob. M. Kupczykowi: Proszę pamiętać o tem, że byłoby ośmieszeniem dla Polaków, gdyby uwalniając się od władzy zagranicznej rzymskiej, należeli znów pod władzę zagraniczną amerykańską. Polski Kościół musi być Kościołem polskim w duchu i prawdzie, wolnym duchowo i organizacyjnie — od zagranicy.

Ze Stowarzyszenia Obrony Wolności Sumienia w Polsce.

Na mocy dycyzji Pana Wojewody Lubelskiego z d. 23. marca 1934 r. zalegalizowane zostało Stowarzyszenie Obrony Wolności Sumienia w Polsce. W dniu 14 kwietnia 1934 r. odbyło się w Zamościu zebranie organizacyjne S.O.W.S., przyczem wybrany został Zarząd Główny, w skład którego weszli m. in.: adwokaci Henryk Świątkowski, Antoni Żbikowski i Bronisław Sikorskki z Zamościa, Dyrektor Wacław Gizbert Studnicki z Wilna, Dr. Janina Enderówna i Helena Szeleścina z Warszawy oraz Notarjusz Henryk Rosiński z Hrubieszowa.

Celem Stowarzyszenia jest pogłębianie, szerzenie i urzeczywistnienie szeroko pojętych zasad wolności sumienia i tolerancji religijnej w Polsce w drodze odpowiednich reform ustawowych i etyczno-obywatelowych.

Organem S. O. W. S jest czasopismo „Wolność Sumienia“. Adres Zarządu Głównego S. O. W. S.: Zamość, ul. Żeromskiego 13. Statut ze wskazaniami organizacyjnego oraz numery okazowe czasopismo „Wolność Sumienia“ wysyłane są na żądanie bezpłatnie.

Czytajcie i prenumerujcie „Polskę Odrodzoną“!

Hasła z pierwszego maja „Legjonu Młodych“.

Niech żyje Wódz proletarjatu polskiego Józef Piłsudski!
Cześć Bojownikom o Niepodległość!
Cześć Rewolucjonistom 1905 roku!
Cześć Legjonistom i Peowiakom — bojownikom o Niepodległą Polskę Proletarjacką!
Niech żyje świadomy, wyzwolony proletarjat polski!
Niech żyje tężyzna moralna Narodu Polskiego!
Człowiek Pracy i Żołnierz są elitą narodu!
Praca dla ogółu jest jedynem tworzywem przyszłej Polski!
Precz z nieprawością i niesprawiedliwością!
Niech żyje Potężne i Sprawiedliwe Państwo Zorganizowanej Pracy!
Przez gospodarkę planową do Potęgi Państwa!
Precz z ustrojem kapitalistycznym!
Żądamy upaństwowienia przemysłu!
Żądamy wywłaszczenia obszarniczej własności ziemskiej!
Żądamy równego startu życiowego dla wszystkich przez gruntowną zmianę prawa spadkowego!
Precz z agenturami obcemi w Państwie Polskiem!
Precz z serwilizmem wobec obcych potęg!
Precz z Kominternem!
Precz z II międzynarodówką!
Precz z agentami czarnej międzynarodówki!
Żądamy rozdziału Kościoła od Państwa!
Precz z Lewiatanem i organizacjami zachowawczemi!
Żądamy cofnięcia ustaw antyrobotniczych!
Precz z faszyzmem i hitleryzmem!
Precz z polskim hitleryzmem t. zw. „Obozu Narodowo-Radykalnego“!
Precz z kołtuństwem, drobnomieszczaństwem i szlachetczyzną — remanentami „gasnącego świata“!
Legjon Młod. jest kadrą zorganizowaną świadomego polskiego świata pracy!
Legjonizacja proletarjatu i plorytaryzacja Legjonu jest nakazem chwili!
Ludzie pracy pod sztandary niezależnego Ruchu Młodolegjonowego!

(z „Państwa Pracy“ z dn. 29. IV. b. r.)

Redakcja Warszawa Al. Jerozolimskie 31 m. 15.

Hymn dla wyznawców Kościoła Polskiego.

(Napisał włościanin Antoni Kozak z Rozkopaczewa)

Nie rzucim Boże świątyń Twych,
Nie damy zniszczyć polskiej wiary,
Próżne zakusy agentów złych
I niecne ich zamiary —
My idziem w świątyń polskich próg
Tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg.

Nie damy rzymskim zdziercom tknąć
Naszej Ojczyzny kochanej,
Bo oni w przepaść lud chcą pchnąć
Zniszczeniem religji odrodzonej.
Nie wpuścim rzymków w polski próg,
Tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg

I miejskich osiedli, wiejskich chat,
Niech płynie hymn wspaniały,
By żył Marszałek wiele lat
W miłości – polskiej chwały.
I nasz Prezydent, woła polski lud
Tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg.

My to ślubujem z ręką wzwyż,
Synowie Polski i Jej córy,
A ci co po trupach szli wciąż wzwyż
Zwietrzeją jak te góry.
Nie spoczniem bowiem aż pierzchnie wróg.
Tak nam dopomoż Bóg . . . .

Kalendarzyk liturgiczny od 15—31 maja.

20 Ziel. Świątki — Zesłanie Ducha Św., kol. czerw. — Lekc. Dz. Apost. II. Ewg. ś. Jana XIV, 36-31.

21 kol. czerw. — Lek. z Dz. Ap. X, 42 48, Ewg. ś. Jana III, 19-21.

27 Św. Trójcy – kol. biały, Lekc. ś. Jana Ap. I. J. V, 5-9, Ewg. ś. Mat. 28.

31 Uroczystość Bożego Ciała, msza specjalna — patrz nowy mszał.

Rozbija jedność.

Że prasa rzymsko katolicka rozbija jedność, jak stwierdził powyższy wyrok sądowy dość przytoczyć tu choćby następujące pytanie umieszczone w „Rycerzu Niepokalanym“ na maj.

Czy należy się przed pogrzebem prawosławnym, grecko-katolickim i cerkwią zdejmować czapkę?

Czapkę zdejmuje się na znak szacunku przed kościołem, figurami świętych lub procesją. Pogrzeb katolicki jest procesją, a więc należy odkryć głowę. Niema obowiązku zdejmować czapki przed pogrzebem schizmatyckiem ani przed ich cerkwią, aby ta oznaka czci nie była uznaniem ich błędów.

Czyż odpowiedź ta nie jest pogańską i godzącą w słowa P. Jezusa mówiącego: „Miłujcie się wzajemnie, a potem poznają żeście uczniami moimi“ Czyż więc wyznawca prawosławny nie jest nasz bliźni? Czy Oni nie czczą tego samego Jezusa na krzyżu? Oj biedni wy wyznawcy papizmu, jakąż obłudną strawą karmi was kler rzymski? Biedni i ciemni wy!!

Sąd orzekł, że prasy katolickiej nie potrzeba

Sąd obwodowy w Disburgu w Niemczech wydał wyrok sądowy, w którym wyraża się, że prasa katolicka w Niemczech jest zupełnie niepotrzebna.

Najpotężniejszym ciosem dla prasy katolickiej i dla Kościoła rzymkatolickiego wogólności jest końcowy argument wydanego wyroku, że prasa katolicka w państwie jest niepotrzebna.

Taka opinja władzy sądowej doprowadzi do tego, że rozpocznie się w Niemczech prześladowanie prasy katolickiej na całej linji. A. E.

Czescy nauczyciele występują z Kościoła rzymskiego.

Organizacja nauczycieli czeskich: „CeskosloVenska obec ucitelska“ wydała odezwę do czeskiego nauczycielstwa z wezwaniem do gromadnego wystąpienia z Kościoła rzymsko katolickiego, a to ku uczczeniu pamięci wielkiego pedagoga światowej sławy, Amosa Komenskyego, którego Kościół papieski zaciekle prześladował.

Myśli na czasie.

— Bóg sieje ludzi — Człek sypie mogiły.

— — —

— Półgłówki zwykle najwyżej głowy podnoszą.

— Ludzie bez serca mają najwięcej serdeczności, więcej niż kler.

J. Supiński)

Katechizm Kościoła Staro-Katolickiego P. N.

(C. d.—10)

Artykuł VIII.

„Wierzę w Ducha Świętego".

— Co wyznajemy przez ten artykuł wiary?

Przez ten artykuł wiary wyznajemy, że trzecia osoba Boża Duch święty, jest źródłem rozlicznych łask, potrzebnych człowiekowi do duchowego życia, jako do poznania Boga, miłości, cierpliwości i poświęcenia się dla drugich.

— Które są szczególniejsze dary Ducha świętego?

Szczególniejsze dary Ducha świętego są: 1) mądrość, 2) rozum, 3) umiejętność, 4) rada, 5) męstwo, 6) pobożność, 7) bojaźń Boża.

Artykuł IX.

„Święty Kościół powszechny, świętych obcowanie".

— Co Apostołowie uczynili po otrzymaniu Ducha świętego?'

Apostołowie po otrzymaniu Ducha świętego, udali się w różne części świata, nauczali, udzielali chrztu świętego i zakładali gminy chrześcijańskie, czyli parafje.

— Co to jest Kościół?

Kościół jest to zgromadzenie ludzi wyznających naukę Jezusa Chrystusa, używających tych środków do zbawienia, które On postanowił i idących Jego śladami do ostatecznego celu.

— Po czem poznajemy Kościół, ustanowiony przez Chrystusa Pana?

Kościół przez Chrystusa Pana ustanowiony, poznajemy po tem, że jest: 1) jeden, 2) święty, 3) katolicki, czyli powszechny, 4) apostolski.

— Czy nasz Kościół posiada te cztery znamiona?

Te cztery znamiona posiada nasz Kościół Starokatolicki. Jest jeden, bo wierzy w jednego Boga i w jednego Odkupiciela Jezusa Chrystusa, Głowę Kościoła, Pośrednika i Najwyższego Pasterza, Święty, bo Jego Założyciel i Prawodawca, Jezus Chrystus, jest święty, oraz środki do zbawienia przez Niego ustanowione i cel, do którego zdążają, są święte. Katolicki t. j. powszechny, bo wyznaje całą naukę Jezusa Chr. i wierzy w to, że jest przeznaczona dla wszystkich ludzi, dla całego świata, po wszystkie wieki i czasy. Apostolski, gdyż postępuje w duchu apostolskiej nauki i urządzeń kościelnych z okresu pracy Apostołów. (C. d. n.)

Prenumerata płatna rocznie: 6 zł, półrocze 3 zł, kwartalnie 1,50
pojedynczy numer 20 gr, w Ameryce i za granicą 2 dolary 50 centów rocznie

Cena ogłoszeń: cała strona 50 zł, pół strony 25 zł. najmniejsze ogłoszenie 5 zł

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł FARON Redaktor odpow. BR. POTERUCHA

Nakładem Wyd. „Pol Odr." w Zamościu.

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze

Wydrukowano w Drukarni „Polski Odrodzonej" w Zamościu